Dzien. Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Przedpł. kwartalna
w miejscu 2 tal.
z Dodat. rolniczym 3 tal,

Na Pocztach krajowych
2 tal. 13 sgr. 9 fen.
z Dodatkiem rolniczym
3 tal. 13 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1sgr. 3 fen. od wiersza

Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 286. Wtorek, 15 grudnia 1863. № 286.

POZNAN, 14 grudnia.

Krążące głucho od kilku tygodni pogłoski o przesileniu ministeryalném w Wiedniu, zaczynają się pojawiać w dziennikach. Jakkolwiek nieporozumienia w łonie ministerstwa austryackiego przy różnicach w kierunku tak wewnętrznéj jako i zagranicznéj polityki zachodzących zwłaszcza pomiędzy p. Rechbergiem a p. Schmerlingiem są dawne, p. Schmerling cztery czy pięć razy podawał się do dymisyi, a p. Rechberg, świeżutko w zeszłym tygodniu, przecież dotąd tych dymisyi nieprzyjmowano, a podawanie się do nich nie miało innego znaczenia, jak pewien rodzaj zadośćuczynienia za chwilowe przykrości. Dopóki Austrya w sprawie polskiéj zachowywała stanowisko wyczekujące, dopóty rażące sprzeczności pomiędzy notami hr. Rechberga i przemowami na sejmie, a postępowaniem władz austryackich w Galicyi nie były źródłem niezgody ministrów właśnie dla tego, że Austrya jeszcze nie była się zdecydowała czy trzymać z Francyą, czy z Rosyą. Dziś, jakkolwiek jeszcze stanowczo rzeczy się nie wyjaśniły, nie brak już oznak ścisłego zbliżenia się do Rosyi. Naturalnie takie zbliżenie się musi Austrya okupić zrzeczeniem się dążności owych liberalno konstytucyjnych, które wyobrażał p. Schmerling, a wbrew którym dozwalał postępować biurokracyi w Galicyi. Otóż, teraz że ten liberalizm uczynić chiał monopolem żywiołu niemieckiego, karze się na nim zaparcie się częściowe zasady i dzieło jego ulubione zagrożone upadkiem, zanim się jako tako mogło rozwinąć, zanim nazwa mogła się w rzecz zamienić. Z drugiéj strony p. Rechberg, pragnący wpływ przeważny Austryi w Niemczech ugruntować, widzi również rozwiany cel do którego dążył, Frankfurtskie zamiary zupełnie się nie powiodły, bo stosunki wewnętrzne Austryi niemogły ku niéj pociągać sympatyi ludów, spragnionych wewnętrznéj wolności.

Wprawdzie aż do téj chwili, ani sojusz rosyjski i powrót do św. przymierza nie zdeklarowany, ani ministeryum obecne nie ustąpiło. Nie choroba chwilowa p. Schmerlinga, któréj niektórzy przypisują przewłokę przesilenia ministeryalnego, jest téj przewłoki powodem, ale po prostu to, że wtenczas dopiero gdy dojrzeją skryte roboty stronnictwa, którego organem jest Vaterland, odpowiadający mniéj więcéj berlińskiéj Kreuz Ztg, zastąpić pragną obecnych ministrów zwolennicy kierunku, który raz już strącił p. Schmerlinga. Dla nich to pomimo woli ministrowie obecni ścieżki przygotowują, ponieważ nie chcieli czy nieumieli pojąć i zastósować szeroko do wszystkich narodowości berłu rakuskiemu podległych, zasady wolnego rozwoju. Monopolizując na korzyść szczepu jednego uprzywilejowanego zasadę narodowości, musieli oni jéj tém samém się zaprzeć, a po za tą zasadą zostaje dla Austryi tylko powrót do dawnego systemu.

Sprawa polska reprezentując najwybitniéj zasadę narodowości, jest kamieniem probierczym dla trwałości téj odmłodzonéj Austryi, która się wyłoniła po bitwie pod Solferino. Wedle tego jak Austrya stanie do sprawy téj ostatecznie, czy ją poprze razem z Zachodem, czy przeciw niéj wystąpi społem z Rosyą, przyszłe losy sobie zgotuje.

NPan raczył prezesa sądu miejskiego i powiatowego Stoephasiusa w Magdeburgu zamianować komisarzem i justycyaryuszem przy tamecznym kantorze bankowym, a tajny asystent kancelaryi Ittig zamianowany został tajnym sekretarzem kancelaryi w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Berlin, 12 grudnia. Staats Anz. jeszcze raz powtarza wezwanie, aby się wszyscy rezerwiści marynarki pruskiéj niezwłocznie meldowali u właściwych, najbliższych komend landwery i dodaje, że dla tego tylko wyłączono w pierwszém, wczorajszém wezwaniu rezerwy batalionów morskich i artyleryi morskiéj, że się przypuszcza, iż należący do nich są zameldowani i władze wojskowe każdéj chwili wprost im przesłać mogą wezwanie do stawienia się.

— Podczas rozpraw nad sprawą holzacką i szlezwicką, które zabrały kilka posiedzeń izby poselskiéj sejmu pruskiego, p. Jacoby wskazał na inicyatywę ludu niemieckiego w téj sprawie, radząc ażeby jak przed piędziesięciu laty porwał za sobą rządy i przeciw ich woli wyrwał oba te księstwa Duńczykom. Korespondent wrocławski do Czasu łączą swoje uwagi do relacyi o rozprawach sejmowych, powiada:

Zapewne, że środek ten byłby skuteczny. Zdaje się nawet, że taki moralny przymus przypadłby może do smaku niejednemu rządowi niemieckiemu. Czy także pruskiemu? czy także austryackiemu? Sądzę, że nie. Dla nich sprawa polska jest ważniejsza niż szlezwicko-holsztyńska. Tę drugą poświęcić muszą dla pierwszéj. Tak chce mieć Anglia i niezawodnie i Rosya. W zamian zaś za tę ofiarę, Anglia czyni ofiarę z Polski zdając jéj losy na łaskę i wolę mocarstw spółdzielących. Rosya skłoni się może także do uczynienia ofiary z Królestwa, pozwalając na częściowy podział jego między Austryą i Prusy wedle planu trzeciego rozbioru. Murawiew i Berg działają już podobno wedle tego planu. Przymierze trzech mocarstw północnych oparłoby się na nowych silniejszych podstawach. Dania stałaby się wazalką Anglii, która, jako matka chrzestna tego nowego porządku rzeczy, opartego na przytłumieniu zasad narodowości, wdzierających się do publicznego prawa Europy, stałaby w pierwszym rzędzie na straży jego, śledząc każdego ruchu rywala swego z drugiéj strony Kanału, który dopiero co zamarzył o innym porządku i podstawie prawa narodów na kontynencie europejskim. Sprawa polska rozstrzyga panowanie jednego lub drugiego systemu. Nie zbywa na przygotowaniach do walki o nie. Opuszczenie sprawy szlezwicko-holsztyńskiéj przez Prusy i Austryą i połączenie się tych dwóch mocarstw z sobą, są to wypadki zbyt uderzające, aby się za niemi nie miały ukrywać jakieś inne plany. Tych zaś celem może tylko być w pierwszéj linii Polska, z którą bądź co bądź należy stanowczo skończyć, jako reprezentującą zasadę narodowości „par excellence," a w drugiéj linii Francya, źródło ciągłego niepokoju europejskiego, jak się dziś już nietylko prasa moskiewska, lecz i angielska, w szczególności Times wyraża.

Czy plany te gabinetowe wstrzymają naród niemiecki w usiłowaniach zmierzających do oswobodzenia księstw Nadelbiańskich? Sądzę, że tak. Zapał myślą tą wywołany nie jest tak wielki, aby naród sam, tak jak przed 50 laty, wziął inicyatywę ruchu. Mniemany ucisk i zabór księstw północnych, to nie rzeczywisty ucisk i zabór wielkiéj części krajów niemieckich za panowania Napoleona. Inne potęgi i wpływy, zewnętrzne i wewnętrzne, działały wówczas na usposobienie narodu niemieckiego, przedewszystkiém katastrofa 1812 r. Sądzę więc, że się stanie wedle woli gabinetów w szlezwicko-holsztyńskiéj sprawie. Anglia postara się o to, aby nowy król Duński rozsądniejszym był od swego ludu i pozwoiił gabinetom niemieckim wycofać się z honorem.

Królewiec, 8 grudnia. Ostd. Ztg podaje, że w sobotę zabrała policya u tutejszego kupca Aronsona dwie skrzynie z bronią, według domysłu, przeznaczoną dla powstańców w Królestwie Polskiém. Znajdowały się tam pałasze dla kawaleryi i ciągnione sztućce.

† **Berlin**, 13 grudnia. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia izby poselskiéj tutejszéj postawiono dwa wnioski, które wyszły z łona koła polskiego t. j. wniosek Łyskowskiego i towarzyszów, o uwolnienie trzech uwięzionych posłów polskich i wniosek Kantaka, o otwarcie zamkniętego gimnazyum w Trzemesznie. Wiadomo, że komisya sprawiedliwości, któréj pierwszy wniosek oddano pod rozpoznanie, zaproponowała uwolnienie p. Sulerzyckiego, a pozostawienie w więzieniu pp. Niegolewskiego i Szumana. Odnośnie do propozycyi téj postawił p. Kratz wniosek, ażeby izba zwróciła wniosek Łyskowskiego komisyi sprawiedliwości do powtórnego rozpoznania, i upoważniła ją do powtórnych obrad w téj mierze na tajnem posiedzeniu, a to na podstawie materyałów, jakieby minister sprawiedliwości w tym celu przedłożył. Z rozpoczęciem dyskusyi zgłosili się z posłów polskich do głosu pp. Łyskowski, Motty, Chłapowski i Wegner, W skutek losowania, odbywającego się zawsze, kiedy większa liczba zgłasza się mówców, dostał się głos najprzód p. Mottemu, który w gruntownym i obszernym wywodzie przemawiał za uwolnieniem trzech posłów naszych. Po kilku mowach posłów niemieckich, z których tylko p, John popierał wniosek polski, zamknięto dyskusyą, w skutek czego pp. Chłapowski i Wegner nie przyszli już do głosu. W końcu zabrał głos wnioskodawca p. Łyskowski, i w ożywionéj i nieraz podniosłéj mowie swéj bronił wymownie wniosku przez siebie postawionego. Ostatecznie przyjęła izba większością kilkunastu głosów wniosek p. Kratza; sprawa ta przekazaną została przeto komisyi sprawiedliwości do powtórnego rozpoznania.

Pomyślniejszego losu doznał drugi wniosek polski, który z kolei przyszedł pod obrady. Po przemówieniu p. Johna starszego za tymże wnioskiem, zalecił p. Kantak w pięknéj mowie, odznaczającéj się niezwykłą potoczystością w przedstawieniu i gruntownym wywodem sprawy, przyjęcie wniosku swego, popartego przez komisyą oświecenia. Poczem izba uchwaliła ogromną większością wypowiedzenie oczekiwania, że ministerstwo spowoduje jak najśpieszniejsze otworzenie gimnazyum Trzemeszeńskiego.

W końcu posiedzenia złożyli posłowie polscy u laski marszałkowskiéj wniosek o równoczesne uwolnienie z więzienia p. Bogusława Łubieńskiego, który świeżo w Mur. Goślinie posłem został obrany.

KRÓLESTWO POLSKE.

** **Warszawa**, 10 grud. Wiadomo wam, że rząd narodowy dekretem z d. 17 sierp. ustanowił wydział policyi z naczelnikiem na czele, którego obowiązkiem jest utrzymywanie jedności pracy około sprawy narodowéj, kierowanie zatem krokami pojedyńczych obywateli, przestrzeganie ich przed grożącém ze strony moskiewskiego podstępu niebezpieczeństwem, karcenie nieposłusznych rozkazom rządu narodowego, słowem, baczność tak na postępowanie Moskwy, jak na czyny mieszkańców stołecznego grodu. Pierwsza odezwa naczelnika policyi ukazała się, jak to w swoim czasie doniesioném wam było, 4 września. Odtąd raz po raz, choć rzadko pojawiały się podobne rozporządzenia władzy policyjnéj; ponieważ rozkazy dzienne naczelnika miasta w obszerniejszym wychodzące rozmiarze, zawierały zarazem wskazówki dla ludności tutejszéj zachowania się naprzeciw coraz dotkliwszemu uciskowi Moskwy. Temi dniami zniewolonym przecież został naczelnik narodowéj policyi do wydania odezwy, w któréj wykazując niemoc Moskwy, niezdolnéj mimo wszelkich możliwych środków okrucieństwa, fałszu i podstępu celem wykrycia organizacyi narodowéj, przeciąć sieć działalności, jaką jest opasany kraj cały, przestrzega mieszkańców Warszawy, iż Moskwa „postanowiła utworzyć przeciw organizacyi narodowéj kontr-organizacyą złożoną ze szpiegów, którym rozdawane być mają nominacye na podrabianych blankietach z fałszowanemi pieczątkami. Naczelnik policyi, nie wchodząc w moralność takiego środka, którego w ostateczności rząd moskiewski czepiać się musi, nie zważając na to, jak smutne pojęcie o owym rządzie muszą mieć sami szpiedzy, którym podobne zlecenia poruczone będą, — zawiadamia o tém mieszkańców miasta stołecznego Warszawy, wzywa ich do podwojenia ostrożności, nadmieniając, „że cały plan Moskwy jest rządowi narodowemu najdokładniéj wiadomy, i że przedsięwzięto już stósowne środki zabezpieczające miasto od podobnych knowań Moskwy." Daléj oświadcza naczelnik policyi, co następuje:

„W tych dniach Moskwa ma wydać w swojéj Gazecie Policyjnéj ogłoszenie, treści nader niespodzianéj, bo za punkt wyjścia mają posłużyć względy moralności publicznéj.— Ogłoszenie to ma się odnosić do kawiarń i tym podobnych zakładów, w których usługa żeńska według Moskwy, jest przyczyną demoralizacyi ludności. Z tego powodu policya moskiewska ma zawiadomić pomienione zakłady, że począwszy od Nowego Roku, mają się postarać o usługę męzką, pod utratą konsensu i pod karą policyjną. Ponieważ pod troskliwością Moskwy, kryje się haniebny podstęp, naczelnik policyi zawiadamia właścicieli wzmiankowanych przez Moskwę zakładów, że celem podobnego rozporządzenia jest zapełnienie kawiarni, restauracyi itd. szpiegami, którzy nawet otrzymali osobny rozkaz starania się koniecznie o miejsca kelnerów, markierów, subjektów itd. Nie wątpi się, że po ogłoszeniu niniejszego, właściciele zwrócą baczną uwagę na służbę którą przyjmować będą, aby ustrzedz siebie i konsumentów, od nieuchronnych nieszczęść, jakieby nierozwaga w tym względzie ściągnąć mogła."

Powyższa odezwa datowana jest z dnia 6 grudnia i opatrzona pieczęcią z potrójnym herbem i napisem: „Wydział Policyi. Naczelnik policyi miasta stołecznego Warszawy."

Warszawa, 11 grudnia. Im bardziéj Polska krwią i łzami zalana, tém więcéj sroży się nad nią Moskwa, i pragnie wszelkie jéj siły żywotnie tak moralne, jak materyalne zniweczyć. By dopiąć pierwszego celu wywozi setkami codziennie intelligencyą kraju na wygnanie; by osięgnąć drugi, nakłada coraz nowsze kontrybucye i podatki, wydzierając rodzinom ostatnie nieraz zasoby. Tak Berg, który jeden po drugim haracz opłacać Królestwu a szczególowo Warszawie nakazuje, ustanowił nowe podatki, oddawna już zapowiadane, od paszportów i stempla, w całym kraju; od trunków krajowych i wyrabianych w miejscu, jakoteż od niektórych zakładów przemysłowych „najwięcéj zajęcia dla policyi nastręczających", w mieście Warszawie. Za paszporta za granicę prócz zwykłych kosztów opłacać się będzie od 13 bm. po 5 rubli półrocznie, od paszportów do cesarstwa po 1 rublu, od paszportów w Królestwie po kopiejek 30 półrocznie. Wyjęci z pod podatku są duchowni zakonów jałmużniczych, wyrobnicy, sternicy, fisy i ubodzy, którzy stan ubóstwa świadectwem udowodnią. Jako motywa do ustanowienia nowych podatków podaje urzędowy organ moskiewski na czele czterech dekretów rady administracyjnéj podpisanych przez Berga, dyrektorów Ostrowskiego i Bagniewskiego i podsekretarza stanu Zaborowskiego, „zaradzenie, aby kasa miasta stołecznego Warszawy wystarczyła wydatkom, jakie pociąga za sobą powiększony skład policyi warszawskiéj." W końcu zaręczają odnośne ukazy Berga, że skoro tylko „ustanie potrzeba ponoszenia wydatku na opłacenie powiększonego składu policyi w Warszawie", podatki podwyższone zostaną cofnięte.

Wczoraj wśród żałobnego odgłosu dzwonów kościoła OO. Reformatów powieszono Chodanowskiego, dzisiaj zaś rozstrzelano na stoku cytadeli Przedwojewskiego: z prowincyi przynosi wreszcie urzędowy organ moskiewski nowy szereg nazwisk rozstrzelanych i powieszonych ofiar. Czytamy bowiem co następuje:

„Wyrokami polowego sądu wojennego skazani zostali na karę śmierci: przez rozstrzelanie: w dniu 14 (26) listopada, Jakowczyk, żołnierz konnéj Nr. 5 bateryi, za zbiegostwo i przyłączenie się do bandy powstańczéj; w dniu 11 (23) listo-

pada, podoficer Krotiuk; żołnierze Gerasimow, Korzewoj i Łatyszew; przestępca polityczny Baranowski, która to kara w dniu 11 (23) listopada w m. Kalwaryi wykonaną została; przestępca polityczny Konstanty Kulesza, syn wójta gminy Kołakowskiéj, za podburzenie do powstania, co stwierdził własném zeznaniem; która to kara w dniu 16 (28) listopada wykonaną została w m. Łomży. Przez powieszenie: w dniu 11 (23) listopada przestępca polityczny Borkowski, która to kara wykonaną została w Siedlcach."

W tych dniach zamknięto skład p. Ksawerego Szlenkera, ponieważ się na wezwanie oberpolicmajstra nie stawił w Warszawie na termin.

Dzisiaj ukazał się pierwszy numer tajnego pisma „Wiadomości i rozporządzenia policyi narodowéj," datowany z dnia wczorajszego i oznaczony pieczęcią naczelnika policyi.

— Schl. Ztg podała temi dniami wyciąg z listu jednego z deportowanych na Sybir mieszkańców Królestwa, malując okrutne obchodzenie się Moskwy z więźniami w cytadeli, którym nie mogąc najmniejszéj zwykle zarzucić winy, a nawet cieniu podejrzenia, torturami i obelgą usiłują z nich wymusić jakieśkolwiek zeznanie, by ich późniéj skazać na wygnanie w głąb Rosyi lub w lodowate stepy Sybiru. Ustęp z rzeczonego listu brzmi w dosłownem przekładzie jak następuje:

„Przybywszy już od kilku tygodni na miejsce mego przeznaczenia, dotąd jeszcze nie mogę przyjść do siebie, nie tyle w skutek utrudzenia długą podróżą, ile w skutek cierpień przebytych w więzieniu. Pomijam ogólne fizyczne cierpienia, które w cytadeli każdy znosić musi, jako już dostatecznie odmalowane przez wielu z moich towarzyszy, lecz sposób postępowania wielu sztabowych oficerów moskiewskich, zasiadających w komisyi śledczéj, podczas przesłuchania więźniów przechodzi wszelkie pojęcie. Wy wiecie moi mili, jak mało mógłem zeznać przed komisyą śledczą, lecz ponieważ uważano mnie jako posiadającego wpływ, postanowiono wymusić na mnie zeznanie za każdą cenę i strasznych w tym celu używano środków. Niejedno pytanie, które mi zadano, poparte było uderzeniami w twarz, targaniem za włosy na głowie i twarzy tak, że mnie nieraz bez przytomności do mojéj celi odnoszono.

„Okrutnik, który mnie i zapewne wielu z moich towarzyszy w ten sposób przesłuchiwał, jest w randze pułkownika i nazywa się Zdanowicz. Nieraz, kiedy ten barbarzyniec wściekłym wzrokiem na mnie patrzał i włosy z brody mi wydzierał, chciałem się rzucić na niego i oczy mu wydrzeć, lecz pamięć na was moi drodzy, wstrzymała mnie od tego, nie chciałem mego położenia pogorszać a zachować życie dla was. Nie wiem, czy te słowa, które litościwy oficer bierze ze sobą, dojdą rąk waszych; lecz jeźli tak się stanie, to błagam was, ogłoście światu w jakikolwiek sposób nazwisko Zdanowicza, i sposób w jaki moskiewscy sędziowie przesłuchują więźniów politycznych."

— Piszą ztąd między innemi do Morning Post: „Liczba uwięzionych bez najmniejszego poważnego powodu tak jest wielką, a prześladowanie to rozciąga się obecnie na tak wysokich urzędników, iż jeżeli Moskale daléj w ten sposób postępować będą, Warszawa zamieni się w pustynię lub ogromne koszary. Żadnego nie potrzeba pozoru, by kogoś porwać i wysłać na wygnanie, a widocznym celem postępowania takiego jest chęć pochwytania jak najwięcéj osób. Jenerał Berg widząc bowiem niemożność odkrycia rządu narodowego, skazuje en masse Polaków na wygnanie, sądząc, iż przez przypadek dopnie zamierzonego celu, do którego dójść nie mógł przez umyślne i skrzętne poszukiwanie.

Z pod Lubawy (Loebau), 10 grudnia. W skutek denuncyacyi zaszłych do radzcy ziemiańskiego w Nowémmieście, odbyto dnia 1 grudnia rewizyą w Jakóbkowie pod Lubawą u obywatela Euzebiego Różyckiego. Szukano kożuchów, broni i amunicyi. Jak wszędzie i tu rewizya była bezskuteczną; gdyż jakże co wynaleść, jeżeli nic nie ma i nie było. Jak się zdaje, niektóre osoby nie mając zatrudnienia, a mając nienawiść osobistą, układają denuncyacye i oskarżenia bezzasadne. Tegoż samego dnia odbyto także rewizyą w Zajączkowie w trzech miejscach: u obywatelki Różyckiéj, wdowy; u obywatela Emila Różyckiego i u krawca Markuszewskiego; u dwóch pierwszych osób szukano także broni, kożuchów i t. d., a krawca podejrzywano o robienie garderoby dla powstańców. W skutek téj saméj denuncyacyi, jest to już druga od dwóch tygodni w Jakóbkowie rewizya.

ROSYA.

Z Kaukazu odebrała France ważne wiadomości następujące: Rosyanie próbowali po dwakroć wielką zrobić wyprawę na górali, i oba razy ciężkie ponieśli klęski. W téj wojnie utarczkowéj głównie oficerowie życiem przypłacać muszą a każda potyczka dziesiątkuje sztab jeneralny. Rosyanie usiłują jak wszystkie kraje górskie tak i Czerkasyą ogłodzić. Blokada jest tak ścisła jak tylko być może. Po stronie azyatyckiéj przemycają wprawdzie dużo okręty angielskie ale głównie tylko broń, tak iż górale rzeczywiście mrą głód.

Z Carogrodu przyszły wiadomości, że w Odessie liczne zaszły aresztowania, a w Mikołajewie i Kijowie silnie się z zbroją.

NIEMCY.

Lipsk. 9 grudnia. Jak pisze Adler, dnia 8 grudnia na bardzo licznem zgromadzeniu „Powszechnego towarzystwa niemieckich robotników" wzniesiona była obok sprawy szleswicko-holzackiéj, kwestya polska. W skutek zalecenia „londyńskiego stowarzyszenia robotników", przesłał prezes towarzystwa p. Lassalle następną rezolucyą tyczącą się sprawy polskiéj: „Polacy zniweczyli przez powstanie przeciw Rosyi wszelką myśl panslawizmu i uniemożnili sojusz cara z cesarzem Napoleonem pod płaszczykiem obrony narodowości, a tém samém wykonali wielką pracę wstępną ku zdobyciu solidarności demokracyi w Europie; odbudowanie zatém samodzielnéj Polski pod opieką Niemiec (?) nie tylko jest zadośćuczynieniem za dawne krzywdy, ale nawet „najchwalebniejszém i najprawowitszém zadaniem, wojna zaś w tym celu prowadzona najbezpośredniéj obchodziłaby Niemcy."" Niemcy oddawna już zgermanizowały (?!) prowincye swe polskie, nad któremi przez to samo zdobyły sobie narodowy tytuł posiadania, podobnie jak Francya assymilując sobie Lotaryngią i Alzacyą pozyskała prawne ich posiadanie. Innym jest stosunek ziem polskich pod rosyjskiém berłem, które jedynie siłą przemocy pozostają w posiadaniu Rosyi, niezdolnéj ich środkami moralnémi zamienić na własność."

Rezolucyą tę przyjęto jednogłośnie, również inną dotyczącą sprawy szleswicko-holzackiéj. Członek towarzystwa p. Fritsche, popierając ostatnią rezolucyą przytoczył niektóre wypadki doznane w czasie kampanii w r. 1848 w szeregach „wolnych ochotników", których wysyłaniu w obecnéj chwili już dla tego stanowczo był przeciwnym, ponieważ wedle niego cały wrzask i zapał ochotniczy, jedynie jest owocem machinacyi Nationalvereinu i wolnomyślnego mieszczaństwa, któreby się pragnęły pozbyć w ten sposób coraz więcéj niedogodnego im stanu robotników. Obiedwie rezolucye zostały przyjęte tak przez „powszechne towarzystwa robotników niemieckich" w Elberfeldzie, Barmen, Düsseldorfie, Hildburghausen, a przedwczoraj w Berlinie.

FRANCYA.

Paryż, 9 grudnia. Monitor ogłosił dziś odpowiedź króla Belgów, Włoch i Holandyi na zaproszenie cesarskie z 4 listopada. Odpowiedź holenderska z dnia 28 listopada jest bardzo krótka i lakoniczna. Projekt adresu wygotowany przez komisyą senatu nie podobał się jednym, że jest nieco wojennym, innym, że za mało liberalnym. Temps powiada: Projekt adresu senatu jest ciekawy z niejednego powodu; lecz co najwięcéj zadziwia, że pełnomocnicy tego prześwietnego zgromadzenia tyle sobie wzięli do serca odnowienie dawnego tytułu senatu „konserwatora." Zdają się niepokoić reformami od tak dawna zapowiedzianemi w naszych ustawach konstytucyjnych." Komisya adresowa ciała prawodawczego już wybrana; należą do niéj pp. Séneca, Schneider, Emile Pereire, Lubonis z Nicei, Granier de Cassagnac, Louvet, Leroux, Corta, Deschamps i oprócz tego p. Morny jako marszałek ciała prawodawczego. Imiona p. Schneider i Pereire przemawiałyby za tém, iż adres ciała prawodawczego będzie pokojowym; zdaje się wszelako, iż mimo to w konkluzyi nie będzie on się różnił od adresu senatu i zgodzi się na wszystko, co cesarz zrobił i zrobi jeszcze. France dowiaduje się, iż p. Thiers będzie miał trzy mowy w izbie: o Meksyku, finansach i o kandydaturach rządowych; p. Berryer przemówi o polityce zewnętrznéj. W senacie p. Bonjean będzie mówił za Polską, także p. Ségur d'Aguesseau; czy p. La Rochejacquelin wystąpi przeciw Polsce, jeszcze nie wiadomo. Twierdzą, że w skutek zachęty cesarza przemówią w sprawie polskiéj hr. Walewski i ks. Napoleon, który teraz przestaje najwięcéj z osobami wojskowemi. P. Laguérronière przemówi w sprawach wewnętrznych.

Hr. Pasolini przybył tu z Turynu, mówią, że w misyi politycznéj.

— Przyjmując margrabiego Moustier, sułtan wyraził się bardzo dobrze o kongresie, a nadto o potrzebie ratowania Polski.

Mémorial Diplomatique spodziewa się jeszcze kongresu, opartego na traktatach z r. 1815 i zapewnia, że prowadzą się o to układy, ale Francya przewiduje fatalne następstwo, wskazane przez mowę tronową, to jest wojnę. Słyszy się o tém rozmowy wszędzie, nawet między senatorami i jenerałami. Kwestya zmiany ministrów i przymierzy jest zupełnie jeszcze zakrytą. Na przymierze z Rosyą nie zanosi się, pomimo niektórych pozorów. Cesarz wie, że jako państwo kontynentalne, Francya ma do walczenia z Panslawizmem. Moskiewski Dzień układa dobrze kwestyą, mówiąc, że idzie dziś o pytanie: kto przemoże? czy Napoleon III, czy panslawizm? Odpowiedź na to pytanie da sam Napoleon III. Jenerał Bazaine odebrał rozkaz dokończenia zawojowania Meksyku w ciągu zimy. Włochy, Szwecya i Turcya sposobią się jak Francya. Włochy mają 400,000 wojska i marynarkę, która zaspokoiła marynarzy francuskich posłanych na rewią odbytą pod Neapolem.

Dnia 5 grudnia zmarł p. Vavin, były deputowany, a Polaków wierny przyjaciel, najczynniejszy członek komitetu Lafayetowskiego.

Wyrok zawieszający Czas, sprawił we Francyi ogromne wrażenie.

— Bawi tu dużo Polaków z kraju. Po większéj części są to rodziny szukające za granicą rozerwania myśli pogrążonych smutkiem w skutek nieszczęść krajowych i nader często wprost familijnych. — Z Drezna donoszą, że bawi tam także około 800 rodzin polskich, po większéj części starców, kalek, dzieci i kobiet. Niektóre z tych pań rozkaz naczelnika miasta względem zdjęcia żałoby zrozumiały, jakoby stósował się także do kobiet za granicą Królestwa będących. Omyłkę tę co do zagranicznéj kompetencyi warszawskiego naczelnika miasta wnet podobno sprostowano.

— Z Marsylii 10 bm. donoszą, że wedle listów z Carogrodu z 3 bm. żywa tam panuje wymiana telegramów z Londynem. Zapewniają, że sułtan, nawet jeźli kongres się nie zbierze, postanowił odwiedzić Paryż i Europę. Porta poprosiła gabinety europejskie, aby zezwoliły na konferencye celem zrewidowania traktatu paryskiego pod względem konstytucyi oktrojowanéj Rumunii, a to aby uniknąć groźnych zatargów między księciem Aleksandrem a zgromadzeniem narodowém. Drogę żelazną do Adrianopola będzie budował dom Oppenheimów, który także uzyskał koncesyą na założenie kasy ziemstwa kredytowego. Między Turcyą a Persyą zawarto traktat telegraficzny. Z Odesy donoszą o licznych tam uwięzieniach.

— Obiegała tych dni pogłoska, że miano posłać do Meksyku legią zagraniczną. Na ostatniéj radzie ministrów rozprawiano nad środkami, które należy przedsięwziąć, aby przeciąć Juarezowi komunikacye od strony Oceanu Spokojnego. Minister wojny uskarżał się, że wojenne okręty francuskie działają bezużytecznie gdzieindziéj, podczas gdy Juarez zażywa zupełnéj swobody w zasilaniu się posiłkami przez Acapulco. Trzy okręty w skutek tego otrzymają rozkaz strzeżenia zachodnich brzegów Meksyku.

Od granicy francuskiéj 11 grudnia, piszą do Köln. Ztg: Jenerał Fleury, który opuścił Paryż w środę, udając się do Kopenhagi, jedzie tam z poleceniem cesarza, aby królowi duńskiemu zrobić jak najżywsze przedstawienia i nakłonić go do ustępstw. Anglia, Francya, Rosya i Szwecya pracują wspólnie w téj myśli, a ostatnia odroczyła z tego powodu rokowania względem przymierza. Król Krystyan IX twierdzi, że bez niebezpieczeństwa wywołania rewolucyi, dalszych ustępstw czynić nie może, ale powodu tego nie uznają mocarstwa za zdolny utrzymać się. W Paryżu jest kłopot daleko większy z powodu sytuacyi ogólnéj. Obawiają się tam, iżby przyjść mogło do koalicyi przeciw Francyi, chcą zatém już dla tego samego dać dowody szczerej miłości pokoju. Mówią, że cesarz napisze list do monarchów i wyłoży w nim otwarcie swój program przetworzenia Europy. Nie sądzimy, iżby to wiele pomogło. Tymczasem nie dobrą to wróżbą, że w Paryżu znów dużo mówią o ustąpieniu pana Drouyn de Lhuys, a wymieniają nazwisko jak np. Thouvenel.

ANGLIA.

Londyn, 8 grudnia. Köln. Ztg odebrała ztąd jak wiada z wiarogodnego źródła objaśnienie co do sytuacyi dyplomatycznéj następujące: „Dawno już nie okazała się wytrwałość Anglii w tak jaskrawém świetle, jak przy sposobności projektu francuskiego do powszechnego kongresu europejskiego. Aby się przyczynić do ocenienia całéj doniosłości odpowiedzi angielskiéj, podaję następujące szczegóły, za których dokładność zaręczyć mogę. Ostatnią depeszę z 25 p. m., w której Anglia stanowczo odmawia zaproszeniu na kongres, odczytał lord Russell na wielkiéj radzie ministeryalnéj i pochwalono znaczną większością głosów. Potém przedłożono tę depeszę królowéj, która nie uznała potrzeby zmienienia jéj w czémkolwiek. Gabinet oczekiwał odtąd spokojnie wrażenia, jakie odmowa Anglii sprawi w Paryżu. Gdy lord Cowley doniósł, iż rząd francuski na szorstkość Anglii gorżko się użala, polecono mu oświadczyć w Paryżu co następuje: Francya niema żadnego powodu do użalania się na Anglią; rząd angielski ma owszém to przekonanie, iż rządu francuskiego bardzo przy tej sposobności oszczędził. Czyliż podobna, iż Francya czegoś innego spodziewać się mogła! Odpowiedź angielska datuje się nie od zaprosin cesarza, ale od czasu jego mowy. Anglia wzywając Francyą, aby bliższe dała objaśnienia, chciała jéj tylko dać sposobność do wycofania się uboczem, ale Francya z tego nie korzystała. Niechaj tylko rząd francuski zastanowi się nad tém, że w Anglii nie ma ani jednego człowieka rozsądnego, któryby oświadczenia cesarza Napoleona względem traktatów nie uważał za rzecz nadzwyczajnie wielką.

„Jak wiadomo, zachwiało się było w ostatnim czasie stanowisko lorda Russla w ministerstwie. Dzisiaj mogę zapewnić, że ten mąż stanu po ostatniém zachowaniu się swojém względem Francyi, nietylko bardzo się umocnił w ministerstwie, ale w ogóle w Anglii znowu bardzo się stał popularnym, i to do tego stopnia, że gdyby lord Palmerston wkrótce miał umrzeć, albo się usunąć, hr. Russell niezawodnieby został pierwszym lordem skarbu.

„Gabinet whigoski nie poprzestał na tych manifestacyach. Przed samém ogłoszeniem odpowiedzi angielskiéj, kazał lord Russell w najzupełniejszém porozumieniu z lordem Palmerstonem zrobić rządowi turyńskiemu bardzo osobliwe przedstawienia. Słyszał on, że król włoski pośpieszył się z przyjęciem zaprosin na kongres. Czyliż rząd włoski gruntownie się nad tém zastanowił? Ze wszystkich państw najwięcéj Włochy obawiać się powinny kongresu, Anglia chciałaby wiedzieć, czy one, ponieważ jeszcze nie przez wszystkie mocarstwa uznane poczęły, gdyby przeciw ich obecności na kongresie zaprotestowano.

„Ostrzeżenie to ze strony Anglii, znającéj dokładnie usposobienie Austryi względem Włoch, tém większą miało wagę. Ostrzeżenie opierało się także na dokładnéj znajomości, jaką tu mają o skrytych myślach, z któremi papież odpowiedział na zaproszenie na kongres.

„Ministerstwo przygotowuje się bądź co bądź na parlamentarne zaczepki ze strony torysów i stronnictwa pokojowego, tymczasem zajmuje w téj kwestyi, jeźli tak wyrazić się godzi, stanowisko tak dogmatyczne, że absolutnéj zdrady interesów angielskich ze strony żadnéj partyi ani przypuszcza i pewna zwycięstwa, stanie wobec parlamentu."

WŁOCHY

Turyn, 10 grudnia. W izbie poselskiéj trwała dziś jeszcze dyskusya o położeniu politycznem na wyspie Sycylii. Prezydent rady ministrów streszczając dyskusyą skonstatował, iż zarzuty pana d'Oudes odparto, że ani konstytucyi ani ducha praw nie zgwałcono i że surowe środki, o jakich mówiono, zostały usprawiedliwione nagłością i rezultatami, jakie osiągnięto. Oświadczył, że ministerstwo oczekuje sądu kraju o swych czynach, których celem było ustalenie bezpieczeństwa publicznego i wykonanie prawa o konskrypcy, że nie zgodzi się na śledztwo, ani na dwuznaczne porządki dzienne, że żąda pochwały albo nagany. Oświadczenie to przyjęto z żywemi oklaskami. Izba ogłosiła się nieustającą aż do końca głosowania i przyjęła 206 głosami przeciw 52, następujący wniosek: „Izba pochwalając postępowanie rządu przechodzi do porządku dziennego."

— Stampa donosi z Korfu, że wyjechała ztamtąd do Aten delegacya z misyą do króla, aby założyć protest przeciwko traktatowi, na mocy którego ma nastąpić zniesienie twierdzy korfuańskiéj i zneutralizowanie wysp Jońskich. W Korfu panuje żywe wzburzenie.

SZWAJCARYA.

Bern, 10 grudnia. Do Köln. Ztg. piszą ztąd: Gdy komitet centralny dla Polski w Zürich ponownie wzywa Szwajcarów do okazania czynem sympatyi swoich dla nieszczęsnego ludu, rząd rosyjski zaprotestował u rady związkowéj przeciw zbieraniu składek pieniężnych w Szwajcaryi na rzecz Polski. Krok ten rządu rosyjskiego, będący naturalnie daremnym, jest tém małoduszniejszym, że składki szwajcarskie, według

sprawozdania komitetu centralnego dopiero co ogłoszonego, nie bywają używane na przesyłkę broni do Polski ani inną powstaniu polskiemu bezpośrednią pomoc, ale tylko na wsparcia osobiste wydano 15000 fr. a na koszule i obuwie 7000 fr. Do industryi posłano dla internowanych powstańców i komitetowi ubogich w Krakowie 3600 fr. W ogóle z zebranych dotąd w Szwajcaryi 41,000 fr. wydano 28,000 tak iż obecnie 13,000 fr. zostaje w kasie.

Idei kongresu nie zarzucono jeszcze w Paryżu i tymczasem chcą przynajmniéj konferencyą książąt przywieść do skutku, która by się zebrała w Brukseli albo jakiém mieście szwajcarskiém. Mogę jeszcze raz zapewnić was, pisze korespondent, że jest coś w tém, i dopiero przed paru dniami znowu dotąd przyszła urzędowa komunikacya w téj myśli z Paryża.

Ostatnie wiadomości.

Berlin, 14 grudnia. Obiedwie liberalne frakcye izby pokelskiéj postanowiły adres celem uzasadnienia odmowy żądanéj przez rząd pożyczki, i sformułowania polityki w sprawie szlezwickiéj i holzackiéj.

Z Warszawy donoszą nam o znacznem zwycięztwie Chmieńskiego i Rudowskiego w okolicy Iłży. Czas opisuje szczegółowo utarczkę pod Mierzwinem 5 b. m., gdzie 120 piechoty polskiéj pod Rębajłą, bez wystrzału, lecz od razu idąc na bagnety z swym wodzem na czele, rozbiło 2 roty moskiewskie. Z strony polskiéj padło kilku walecznych oficerów.

Prócz tego zaszły potyczki w Lubelskiém pod Turobinem 6 bm.; pod Kątami, hutą Krzeszowską i Motatami.

Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, 14 grudnia. Jak słyszymy aresztowano dziś puszkarza Hofmana w Poznaniu niedawno temu wypuszczonego z więzienia, aby odwieźć go do Hausvoigtei w Berlinie.

— Jak słyszymy, w sobotę wieczorem przy gwałtownym wichrze trawił pożar wieś Murzynowo Kościelne w powiecie wrzesińskim.

— Donoszą nam o komisyi sądowéj odbytéj dnia 10 grudnia w Wielkich Siekierkach, pod Swarzędzem, własności pp. Radońskich. Przeglądano korespondencyą pani Pauliny Wilkońskiéj, nieznaleziono jednak niczego prawem pruskiém zabronionego.

Kościan, 9 grudnia. Dnia 25 listopada odbyto rewizyą u tutejszego kasyera i radzcy magistratu p. Parkierowicza pod przewodnictwem burmistrza miejscowego w asystencyi tłomacza urzędu ziemiańskiego, wachmistrza żandarmeryi i dwóch urzędników policyjnych. Zdaje się, że szukano jakichś papierów tyczących się powstania w Królestwie; burmistrz bowiem, który piśmiennym rozkazem landrata, ale nie sądowym, do odbycia téj rewizyi się legitymował, był zarazem upoważniony do aresztowania p. Parkierowicza w razie, gdyby u niego podobne papiery znaleźć miano.

Pomimo najściślejszéj rewizyi, która od 8 godziny z rana do 3 godziny z południa bez przerwy trwała, i to nietylko w pomieszkaniu jego i w lokalu kasowym, gdzie oraz i kasę zrewidowano, nieznaleziono nic podejrzego, ograniczono się jedynie na zabraniu kilku listów prywatnych, które podobno następnego dnia zwrócono.

Co właściwie było powodem do téj rewizyi, jest naturalnie tajemnicą; zachodzi tylko pytanie, czy landrat bez upoważnienia sądowego, lub prokuratoryi królewskiéj, na mocy istniejących praw jest upoważniony, do wydawania podobnych rozkazów.

Przybyli do Poznania.

Dnia 14 grudnia.

BAZAR. Wł. dóbr hr. Mielżyński z Kotowa, Romer z Litwy, hr. Poniński z Wrześni, hr. Skórzewska z Małych Jeziór, Potocki z Bendlewa, Eitner z Hrakowa, Mrozińska z Zbrachlina. Koszutski z Wargowa, Szołdrzyński z Siernik, Bronikowski z Karwy, Niezychowski z Nowegomiasta, Taczanowski z Szypłowa, Grabski z Budzisławia, Jaraczewski z Łowencic, Moszczeński z Stępuchowa, Prądzyński z Ruścia, Pilaski z Zielońca.

HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Baranowski z Rożnowa, Pruski z Rososzycy, Grabski z Rusiborza, Waligórski z Rostworowa, pani Banaszkiewicz z Olejna, kupiec Maass z Mannheimu.

HOTEL PARYZKI. Hr. Skarbek z Białcza, part. Sobeski z Gniezna, urz. gosp. Starczewski ze Swiniar, Laskowski z Bagrowa, Leuszner z Babina, wł. dóbr Szeliski z Gozdowa, Dobrogojski z Poświętnego, Hubert z Kopaszyc, budowniczy Perzyński ze Śremu, dzierż. Paderski z Jeżewa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Kupcy Mecka z Nissy, Herrmann z Starogrodu, porucznik Manteuffel z Trzemeszna, wł. dóbr Rycharski z Miłosławia, Sulerzycki z żoną z Nowéjwsi, Ramcke z Chociszewa, hr. Skarbek z Białska.

HOTEL BERLIŃSKI. Fabr. Spüde, nauczyciel Schuhmann z Trzcianki rzecznik Bauermeister z żoną ze Śremu, insp. Prodehl z Pogorzelicy, gosp. Heyn z Owieczek, leśniczy Euters ze Stajkowa, oberzysta Szukalski z Czarnkowa, kapitalista Raschkow z Magdeburga, ob. Zakrzewski z Mlecza, kupcy Lichtenberg, Zander, Joachimsthal z Berlina, Weinschenk z Schwabach, Mendel z Czarnkowa, Marcus ze Środy.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 14 grudnia.

Żyto: wyp. 25 węcpli, na grud. i gr.-sty. 29⅔, sty.-luty 29⅝ luty.-marz. 30¼, marz.-kw 31, na odstawę wiosenną 31⅓ tal. pł. Okowita: mały obrot, wyp. 30,000 kw. na gr. 13¹⁷/₂₄, stycz. 13⅜, luty 13¹²/₂₄, marz. 13¾, kw. 14²³/₂₄; maj 14⅙ tal. pł.

Berlin, 12 grudnia. Pszenica: 2100 fnt. w miejscu 50—57 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 2000 funt. w miejscu 36¾ z kol. żel., na grud. 36—35²/₄, gr.-sty. i sty.-luty 35⅞—¾, na odst. wiosenną 37—36⅔, maj-czer. 37⅝—⅝, czer-lip. 38½ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 30—34 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 21—23 pł., na gr. i gr.-st. 21⅞ żąd, sty.-lut. 21⅞, na odstawę wiosenną 23 pł., maj-czerw. 23½, czerw.-lip. 23¾ tal. żąd. Groch: 25 szefli w miejscu 38—48 tal pł. Rzep: 83—85 tal. pł. Rzepak: 82—83 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 f. bez beczki w miejscu 11½, na gr. 11½—¹¹/₄₄, gr.-stycz. 11⅜—⅓, sty.-luty 11⅓, luty-marz. 11⅓, kw.-maj 11⅓—⅔, maj-cz. 11⅓ tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu 14 tal. pł. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 14¼—⁵/₂₄, na gr. i gr.-st. 14⅛—¼—⅝, sty.-luty 14¼—⅓ pł, luty-marz. 14⅓ żąd., kw.-maj 14¹¹/₂₄—15, maj-czer. 15¼, czer.-lip. 15½, lip.-sierp. 15⅝ tal. pł. Wyp. 7000 cent. żyta i 10,000 kw. okowity.

Szczecin, 12 grudnia. Na giełdzie. Pszenica: 85 funt., żółta w miejscu 50—54½, 83—85 f. żółta na gr.-st. 54, na odstawę wiosenną 56½, maj cz. 57⅝—57½ tal pł. Żyto: 2000 f. w miejscu 33½—¾—⅝, na gr.-st. 33½, st.-luty 33¼, na odstawę wiosenną 36 pł., maj-czer. 36¾ tal. żąd. Jęczmień: 70 f. march. w miejscu 30½ tal pł. Groch: do got. 38½ tal. pł. Olej rzepiowy: w miejscu 11⅛, na gr. 11—¹/₁₂, marz.-kw. 11, kw.-maj 11 tal. pł. Olej lniany w miejscu 13½, kw.-maj 12¾ tal. pł. Okowita: w miejscu bez beczki 13⅛, na gr.-st. 13⅝, sty.-luty 14, na odstawę wiosenną 14½, maj-cz. 14⅝ tal. pł. Siemię lniane: pernanskie 11⅝ tal. pł. Śledzie: szoty w podwyższającéj się cenie, 10²³/₂₄ - 11—¹/₁₂ tal. pł.

Wrocław, 12 grudnia. Na targu:

	piękna sgr.	średn. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	65—68	63	56—60	za szefel
„ żółta	60—61	59	55—57	
Żyto	41—42	40	38—39	
Jęczmień	36—37	34	31—2	
Owies	28—29	27	25—26	
Groch	50—52	48	42—45	

Rzep zimowy: 202—192—182 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzepak: 192—182—172 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzep latowy: 162—152 142 sr. za 150 f. br.

Na giełdzie. Koniczyna czerwona: pożądana pośl. 10—½ średnia 11—12 wyborowa 12⅛ 13¼, najpiękniejsza 13—¼ tal. pł. Koniczyna biała. pośled. 10—12⅔, średnia 13¾—15¾, wyborowa 16¾—17¾, najpiękniejsza 18—19 tal. płacono. Żyto: 2000 funtów na grud. i grud.-stycz. 32, stycz.-luty 32¼, kw.-maj 34⅛, maj.-czerw. 34½ tal. pł. Pszenica: na gr. 48 tal. żąd. Jęczmień: na gr. 33¼ tal. żąd. Owies: na gr. 35⅛, kw.-maj 37 tal. pł. Rzep: na gr. 93 tal. żąd. Oléj rzepiowy: wyp. 1000 cent. w miejscu 11⅛, na gr. 11⅛—⅛, gr.-st. 11⅛, sty-luty 11¹/₁₂, kw.-maj 11 tal. pł. Okowita: nieco stalsze ceny, wyp. 3,000 kw., w miejscu 13⅝, na gr i gr.-st 13⅝—⅛, sty.-luty 13¹¹/₁₂—²³/₂₄, kw-maj 14⁷/₁₂, maj czerw. 14¾—⅝ tal. pł.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 14 grudnia 1863 od tal.	sg	fn.	do tal.	sg	fr.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	—	—	2	1	3
„ średniéj „	1	25	—	1	27	6
„ ordynar. „	1	20	—	1	22	6
Żyta ciężkiego „	1	8	9	1	11	-
„ lżejszego „	1	6	3	1	7	6
Jęczmienia dużego „	1	6	3	1	7	6
„ małego „	1	2	6	1	5	—
Owsa „	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotow. „	1	10	-	1	17	6
„ na paszę „	1	10	—	1	12	6
Rzepiu zimowego „	3	5	—	3	6	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	1	12	6	1	15	—
Perek „	—	10	—	—	12	—
Masła, garn. „	2	10	—	2	20	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ „	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 12 grudnia	13	1	3	13	6	3
dnia 14 —	13	2	6	13	7	6

Dnia 12 b. m. zakończyła swój żywot doczesny ś. p. **Józefa Hegier,** w 29 roku życia swego, o czém donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona

(3793) **familia.**

Pogrzeb w środę, o godz. 3 po południu.

Wysokiemu duchowieństwu i szanownéj publiczności za tak liczny udział przy pogrzebie ś. p. **Ludwika Gąsiorowskiego,** składamy najserdeczniejsze podziękowanie i staropolskie Bóg zapłać.

Poznan, 12 grudnia 1863.

(3794) **Żona wraz z familią.**

Dnia 8 b. m. o godz. 6 wieczorem zakończył żywot doczesny mój najdroższy mąż, i ojciec licznéj familii, **Ludwik Szymański,** 57 lat liczący, o czém krewnym i przyjaciołom donoszę. W smutku pogrążona **Żona i dzieci.**

Kempno, 12 grudnia 1863. (3797)

Za tak wieloliczne dowody przywiązania i współudziału, które tak drogiemu nieboszczykowi jak i nam z daleka i z bliska wyrażano, składa serdeczne swe podziękowanie familia

(3792) **Goeppner.**

Dzienczyn pod Bojanowem.

Do wypuszczenia najmniéj żądającemu **reperacyi budynków gospodarczych** na tutejszém probostwie, wyznacza się termin na **30 grudnia t. b. o godzinie 11 w Imielnie.** Kosztorysy każdego czasu mogą być przejrzane w plebanii.

Kolegium kościelne. (3791)

Poszukuje się **dzierżawa folwarku około 1000 mórg rozległości** — bez pośrednika. Doniesienia i bliższe szczegóły przyjmuje pan **Krzymiński** w Poznaniu, ul. Butelska Nr. 45 franco. (3790)

Szanownego pana myśliwego, który przez omyłkę zabrał moją **dubeltówkę** po polowaniu w Srebrnéj górze, upraszam, aby był łaskaw takową oddać w pałacu w Srebnéj górze. Dubeltówka miała znaki następujące „**A. Hoffmann in Posen**“ i herb wyrznięty pomiędzy kurkami.

Kazimierz Kalkstein,

(3804) **w Mieleszynie pod Kłeckiem.**

Ogłoszenie.

Dnia **23 grudnia 1863** od godziny 9½ przed południem sprzedawany będzie na probostwie w **Kiszkowie** przez publiczną licytacyą żywy i martwy inwentarz gospodarczy za natychmiastową zapłatę. [3796]

Posada dla **nauczyciela** nieżonatego przy szkole wiejskiéj w Izabelli pod Mroczą, jest otwarta. (3798)

Ogrodowy i służący, obydwaj nieżonaci poszukują miejsca. Adres w eksped. Dzien. Pozn. (3799)

Aukcya.

W środę, dnia 16 grudnia, sprzedawać będę drogą licytacyi gotówką najwięcéj dającemu **w lokalu aukcyjnym ul. Szeroka Nr. 20, i Butelska Nr. 10,**

meble mahoniowe i brzozowe, jako to: krzesła, sofy, szafy i t. d., **partyą okryć damskich, paletotów, kabatków, wielkie niedźwiedzie w dobrym stanie, pięć przyborów do golenia, partyą cygar,** a o godzinie 11 **dwie kasy bezpieczne od ognia i złodzieja.**

3785) ***Lipschitz,***
król. komisarz aukcyjny.

Ukończywszy budowę zwirówki, sprzedawać będziemy 17 b. m. od 10 z rana 9 koni, 9 wozów, 7 łańcuchów, rozmaite dery, 16 par półszorków i kilkanaście taczek przed domem kupca **W. Zapałowskiego w Wągrówcu** plus licitando za natychmiastową zapłatę. Tego samego dnia sprzedamy również do nas należącą nowo w pruski mur budowaną pod dachówką stajnią, na Kobyleckiém territoryum stojącą. (3619)

Ang. megla kręc. stoi Szanownéj Publiczności każdego czasu do dyspozycyi na **Wrocławskiéj ulicy No. 30.** [3703]

Dom. Wiśniowo, sprzedaje **brzeziną na porządki i sosnowe drągi,** trzy razy w tygodniu i to w poniedziałek, środę i sobotę. Sążnie świeże każdego czasu. (3767)

Tanie drzewo opałowe,

Grobla No. 12b,

u **Gustawa Leopolda Sandera.**

Od dnia dzisiejszego sprzedaję: [3626]

sążeń dębiny szczepowéj	6	tal.	20 sgr.
„ brzeziny „	6	„	— „
„ sośniny „	5	„	10 „
„ olszyny „	5	„	— „
„ dębiny gałązkowéj	5	„	10 „

Nauczyciel prywatny, Francuz, przysposabiający do wyższych klas gimnazyalnych i realnych, mówiący także po polsku, życzy sobie przyjąć miejsce nauczyciela domowego. Bliższéj w tym względzie wiadomości udzielić raczy p. **Donnar** w Poznaniu, ulica Wilhelmowska No. 9. [3746]

Włosie końskie

poleca jak najtaniéj

Maurycy Schoenlank,

(37) ul. Szeroka No. 7.

Elegancki powóz (całkiém i pół kryty), zbudowany według najnowszéj konstrukcyi, tudzież **sanki, bryczka i cztery nieoleodwie zupełnie nowe szory powozowe i parę szorów ze skóry umyślnie na cel ten kręconéj w domu,** są na sprzedaż przy ul. Berlińskiéj No. 15c parterre. [3740]

Panom **złotnikom i dentystom** polecam **pilniki śpilkowe i rylce.**

L. Metcke teraz **P. Schnibbe,**

[3750] przy Wrocławskiéj ulicy nr. 5.

Najstósowniejsze podarki dla dzieci na kolendę.

Można nabyć po wszystkich księgarniach:

Obrazki historyczne ułożone dla młodocianego wieku z ryciną	—	tal.	20 sgr.
Obrazki z życia zwierząt	1	„	— „
Podróże po najciekawszych okolicach ziemi naszéj	1	„	— „
Zagadki dla grzecznych dzieci, z ładnemi obrazkami	—	„	20 „
Zwierzęta domowe i ich pożytki, z rycinami	1	„	— „
Żywot Kazimierza Brodzińskiego, skreślił w powiastkach L. Siemieński	—	„	20 „

Kraków. **Juliusz Wildt,**

[3803] nakładca.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie zawiadamia szanownych panów artystów, że wystawa sztuki malarstwa, rzeźbiarstwa i architektury na rok 1864 otwartą zostanie w dniu **1 marca,** w lokalu Towarzystwa przy ulicy Brackiéj w domu barona Larisza. Trwać będzie miesięcy dwa. Dyrekcya wzywając uprzejmie panów artystów, by ze swemi dziełami na tę wystawę pośpieszyć nie omieszkali, prosi zarazem, ażeby takowe nadesłać raczyli przed 15 lutego pod adresem:

Na Wystawę Sztuk Pięknych w Krakowie.

Przesyłkę dyrekcya przyjmuje na koszt Towarzystwa, z tém atoli zastrzeżeniem, że paki mają być oddawane na zwykłe pociągi lub wozy towarowe, ktoby zaś je chciał przesłać pociągami osobowemi, pośpiesznemi lub przez pocztę sam winien opłacić, chyba, że paczka nie wiele waży i tylko pocztą może być przesłana, w takim razie Dyrekcya ponosi koszta transportu. Przesyłki spóźnione nadchodzące na dwa tygodnie przed zamknęciem wystawy, przesyłający sam opłaci.

Kraków 5 grudnia 1863. (3767)

Walery Wielogłowski.

Na cel **wyprzedaży** tanich **materyi na ubiory** mamy jeszcze **wielką partyą materyi półwełnianych** . . . po **2¼ sgr.** łokieć
„ „ **barezu** . . . „ **1½** „ „
„ „ „ **jedwabnego** . . . „ **2½** „ „
„ „ **challis** . . . „ **3½** „ „
„ „ **szkocką krepę w paski** . . . „ **4** „ „
„ „ ⅝ **czarną materyą na ubiory w paski** . . . „ **6** „ „
„ „ **chustki jedwabne do nosa** . po **20 sgr.,** gatunek najlepszy **po 1 tal.**

Asch i Oberski,

(3807) narożnik ul. Wronieckiéj i Kramarskiéj.

Na upominki gwiazdkowe

poleca bogaty swój skład najnowszych wyrobów **z nowego srebra, bronzu i alfenidu,** tudzież **lampy do oleju skalnego, moderatory i lampy posuwane** po cenach umiarkowanych

G. SCHOENECKER,

Garbary No. 16, dom narożny ulicy Wodnéj.

[3795]

En gros & en détail.

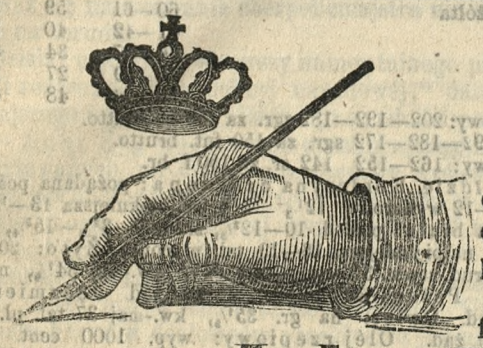

Exposition pour la fête de Noël

en plumes d'acier surfines, de crayons en toutes espèces de même ceux qu'on peut porter dans la poche.

Enveloppes et de porte-plumes françaises par

Jules Le Clerc

de Londres et de Berlin,

laquelle est très richement assortie par des plumes d'or aux points diamantées et sourtout 400 differentes sortes de plumes.

Une caisse remplie avec 45 differentes plumes se vendent à 5 gros pour faire la choix.

Miejsce sprzedaży: **naprzeciw apteki pod Białym Orłem.** [3808]

C. F. Beleitesa
Handel towarów bławatnych i ubiorów damskich

w Bydgoszczy,

26 przy ulicy Fryderykowskiéj 26,

poleca Szanownéj publiczności wszelkie najnowsze **wyroby na suknie** i jedwabne, półjedwabne, wełniane i półwełniane. **Szale** i **chustki** wszelkiego rodzaju. **Wielki wybór w gotowéj bieliznie** męskiéj, damskiéj, dziecinnéj i stołowéj, jako też **w płaszczach, burnusach** i **kaftanikach** dla dorosłych i dzieci. **Dywany** i **afty** w najnowszych pięknych deseniach. **Wszelkie przybory do podróży, polowania** i **konnéj jazdy. Rewolwery** i **sztuccery.** A zaręcza skorą i rzetelną usługę.

[3569]

Zimowe koszule, kaftaniki, szkarpetki itp. poleca w największym doborze po cenach najniższych

M. J. Kamieński,

Skład płócien i bielizny w Bazarze.

[3809]

Uwiadomienie.

Wysokiéj Szlachcie i Szanownym mieszkańcom Poznania i jego okolicy polecają podpisani bogaty swój skład

biżuteryi i towarów galanteryjnych,

zwracając także uwagę na prawdziwe **14 próby** towary złote. Nadto polecamy najnowsze agrafy czarne, brosze i guziki; najlepsze polisandrowe perłową macicą lub srebrem wykładane pudełeczka do tytuniu i rękawiczek, cukierniczki itd., najlepsze (dokładnie złocone) łańcuszki do zegarków, **talmie,** pierścionki, medaliony itd. po cenach bardzo umiarkowanych, **lecz stałych.**

H. Fromm i Kuhn,

z Berlina.

Stanowisko nasze w Rynku z oświetleniem gazowém, naprzeciw **Jakóba Zadka.**

(3800)

Nowy transport **herbaty** bardzo smacznéj i wybornego zapachu odebrałem i polecam **Souchong** po 6, 8, 9 złp. za funt; **Pecco z kwiatem** po 10, 12, 16 złp. za funt; **Bouquet** po 20 i 24 złp. za funt.

[3249] **J. N. Piotrowski** w Poznaniu.

Na święta Bożego Narodzenia polecam mój nowemi nadsyłkami zaopatrzony skład **złotych** i **srebrnych, męskich** i **damskich ankrów, cylindrowych zegarków,** jako też **regulatory stołowe i ścienne** zegary w najnowszych formach pod rzetelną gwarancyą starannie uregulowane. Wszystkie reperatury wykonywam szybko i upraszam mnie zaszczycać licznemi obstalunkami. Uniżyny

L. Metcke teraz **P. Schnibbe,**

[3749] przy ulicy Wrocławskiéj nr 5.

Miechy do zboża

poleca z najlepszego i najmocniejszego drylichu po tanich cenach

C. F. Beleites,

w Bydgoszczy,

[3576] **26** ulica Fryderykowska **26.**

Odebrałem wielką nadsyłkę świeżéj i wybornéj

Herbaty chińskiéj

i polecam takową po cenach 6, 8, 10, 12 i 15 złp. za funt.

Fontowicz,

[3820] ulica Wilhelmowska No. 10.

Chleb

z piekarni młyna parowego, pięknie wypieczony, wagi **najwyższéj,** jaka się tutaj (bochenek) po 5 sgr. praktykuje, sprzedaję **komisowym** sposobem po **4½ sgr.**

(3812) *A. Kunkel jun.*

Jabłka tyrolskie

celującéj piękności odebrał

[3816] **Izydor Appel,** obok banku.

Polecając skład mój szanownéj publiczności, donoszę zarazem uprzejmie, iż w tych dniach odebrałem znaczny transport wina węgierskiego wprost z Węgier, w bardzo pięknych gatunkach i po cenach umiarkowanych.

L. Stanowski,

(3805) w Środzie.

Marcepany nakładane i w pudełkach ułożone, Owoce kandyzowane, Pomadki francuzkie,

poleca cukiernia

Antoniego Pfitznera,

[3814] przy Starym Rynku.

Pstre świéce parafinowe

sprzedaje po 9 sgr. paczkę

Adolf Asch,

[3801] ul. Zamkowa 5.

Wina węgierskie, „ Bordeaux,

oraz wszelkie inne wina po cenach mier. poleca handel win hurtowy

Antoniego Pfitznera

[3815] w Poznaniu.

Daktyle marokańskie na prątka włoskie pomarańczki likworowe, (chi ises) rodzenki na gałązkach i sul skie (bez pestek), migdały w łu kach, prunele, figi, kasztany, gros astrachański, cykadę i oranżadę, po

(3810) **A. Kunkel jun.**

Wielka wystawa cukrowa

w cukierni **J. P. Beelego i**

Pomarańcze i cytryny meseńs poleca **A. Kunkel junior.**

(38

Francuzki bulion w tabliczkac najlepszéj jakości polcca

[3108] **Izydor Appel,** obok ban

W piątek, d. 18 b. m. przybędę pociągiem rannym z wielkim transportem **krów i cielątz lęgu noteckiego** i stanę w hotelu Keile „zum englischen Hof.“

W. Hamann,

[3802] handlerz bydła.

Artystka

Ludw. Ebbighause

mająca lat 18, urodzona b rąk, ma honor dawać cz krótki przedstawienia w na zwyczajnéj swéj zręczno w nogach; biegłość w sztu rzeczonéj jest tak wielką, wszelkie możebne roboty wykonywa nogan np. heklowanie, robienie pończoch, przędzen itd. itd., nadto robi sztuczne kwiaty i owoce wosku i pereł.

Artystka rzeczona miała roku zeszłeg honor, przedstawić się królewskiéj familii Hanowerze i występować w obec książęcéj r dziny w Oldenburgu, gdzie wielkie zyskała u znanie. Na również wielki udział liczy i tut

Aby się u szanownych swych gości uwi cznić, daje każdemu z nich upominek składa jący się częścią z robót przez niąże samą w konanych, częścią z zegarków, ampułek, wa szalów, chustek, rzeczy szklanych, przedmi tów galanteryjnych i drobnych.

Wstęp: Pierwsze miejsce 5 sgr., drugie mie sce 2½ sgr.

Miejsce przedstawień: narożnik ulicy Fr derykowskiéj i Wilhelmowskiéj, naprzec gmachu Ziemstwa.

Nadto mogą panie pobierać od wspomnion artystki lekcye robienia sztucznych wyrobó woskowych.

[3806]

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 12 grudnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	99⅞
— rząd. 1859	5	—	103¼
— 50, 52 konw.	4½	—	95½
— 54, 55, 57, 59	4½	—	99¾
— 1856	4½	99¾	—
— prem. 1855	3½	120	—
Obligi dług. skarb.	3½	—	88
— Marchii	3½	—	—
Listy zast. March.	3½	—	87¾
— Prus Wsch.	3½	—	86¾
— — —	4	98¼	—
— Pomor.	3½	—	87
— — —	4	—	97½
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe)	3½	—	—
— — — (nowe)	4	—	93⅜
— Szląskie	3½	—	91¼
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	83¼
— — —	4	—	93¼
— rent. March.	4	—	96⅛
— Pomor.	4	—	95⅛
— W. Ks. Pozn.	4	—	93⅛
— Pr. Wa. i Zach.	4	—	95½
— Nadreńskie	4	—	—
— Saskie	4	96	—
— Szląskie	4	97½	—
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	62¼	—
— Poż. narod.	5	—	67½
— Obligi 250 fl.	5	—	75½
Rosy. 5 pożyczka Stiegl.	4	81⅜	—
— 6 —	5	—	91½
Rosy. poż. angiel.	5	—	89

	%	żądano.	płacono.
Polsk. obligi skarb.	4	—	70
— Cert. A. 300 zł.	5	—	87
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	79⅜
— Ob. cząstk. 500 zł.	4	—	84½
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	109⅞
Złota. funt. cel.	—	—	458½
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas.	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bank.	—	—	83¼
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od weksli	—	—	5½
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt	4	—	152¼
Berlin-Hamb.	4	—	119½
Berl.-Pocz.d.-Magd.	4	—	185
Berl.-Szczecin.	4	126½	—
Wrocł.-Freib.	4	—	131
— — najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	82½
Koźlo-Bogumin.	4	—	50
— pierwot.	4½	—	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	94	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	58
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	55¼
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	151½
— Litt. B.	3½	—	—
Opol-Tarnowic.	4	—	53
Starogr.-Pozn.	3½	98	—
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	114

	%	żądano.	płacono.
Berl. Tow. hand.	4	—	105⅛
Gdański bank. pryw.	4	—	97½
Dysk. Udział kom.	4	—	95¾
Gota bank. pryw.	4	—	88
Hanow. dito	4	—	96
Królew. dito	4	100	—
Lipsk. Stow. kred.	4	72	—
Magd. bank. pryw.	4	—	88¼
Pomor. bank rycer.	4	91½	—
Pozn. bank. prow.	4	92½	—
Prusk. udz. bank.	4½	—	121
Szląsk. Stow. bank.	4	—	100
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	93
Minerwy Szląskiéj	5	—	21½
Concordia	4	340	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4½	—	99½
Berl.-Hamb.	4½	—	—
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	—
— Litt. C.	4½	—	93¼
— Litt. D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin.	4½	—	99
— II. Em.	4	—	93
Koźlo-Bogumin.	4	—	86
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	93¼
— konwen.	4	—	93¼
— — III ser.	4	—	92¼
— — IV ser.	4½	—	98¾
Półn.-Fryd-Wilh.	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3½	81½	—

	%	żądano.	płacono.
— Lit. D.	4	—	92
— Lit. E.	3½	—	80¼
— Lit. F.	4½	—	97½
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 12 grudnia.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	95⅜	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	110¼	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	83⅛	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	3½	—	—
— nowe	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	93¼	—
Szląskie list. Zast.	3½	92	—
— nowe Lit. A.	4	99⅛	—
— nowe	4	98¾	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	99	—
— Listy Rent.	4	—	96 11/12
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	79¼	—
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyczk. narod.	5	67¾	—
Minerwy akcye	4	—	21¾
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	130¾	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	93¼	—
—	4½	—	—

KURS STOW. KUP. W POZNANIU.

dnia 14 grudnia.

	%	żądano.	płacono.
Pozn. List. Zastaw.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	93½
Pozn. list. Rent.	4	—	93½
— akc. bank. prow.	—	—	92
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow.	5	—	—
— obl. mel. Obry.	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miejsk II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— pożyczk. skarb.	4	—	—
— dobr. pożyczk.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. kol. żel.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Star-Pozn. ak. kol. żel.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	84⅛
Zagraniczne banknoty	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny Hieronim Feldmanowski w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Mersbacha w Poznaniu.